““# Przegląd Kościelny

Nr. 24. Poznań, 13 Grudnia 1883. **Rok V.**

„PRZEGLĄD KOŚCIELNY“ wychodzi co tydzień w czwartek. — Przedpłata kwartalna wynosi na całe Niemcy 3 m., dla Galicyi i Austryi $1^1/_2$ flor., w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — Biuro redakcyi przy ulicy Seminaryjskiéj Nr. 2. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi, jeśli nie zostaną zużyte, zwracają się na żądanie. — Listy do Redakcyi winny być frankowane.

Nowa szkoła św. Bonawentury.

Nad uroczą rzeką Arno, niedaleko Florencyi, onych Aten Medycejskich, w cichem ustroniu wznosi się klasztor wspaniały synów św. Frańciszka, na który świat uczony dzisiaj z wielkim spogląda interesem, bo od niedawna zakwitła tam szkoła św. Bonawentury. Życie niezwykłe naukowe tam się rozwinęło, a we wspaniałych komnatach drukarze sprowadzeni z nad brzegów Renu z drukarzami włoskimi przypominają wielkość myśli serafickiego doktora. Przed kilku miesiącami wyszedł ztamtąd pierwszy tom dzieł śgo Bonawentury, a świat teologiczny przyjął jego ukazanie się jako wypadek niezwykły i donośny w historyi nauki teologicznéj. Wydanie tego dzieła położyło fundament do nowéj, dotychczas w świecie naukowym nieznanéj szkoły śgo Bonawentury. Nie było jéj dotąd, musimy to przyznać, biorąc nazwę „szkoły“ w ścisłem rozumieniu, jak rozumiemy szkołę św. Tomasza, do któréj prócz zakonu Dominikańskiego przyznawał się niepospolity szereg innych zakonów, — szkołę Duns Skota (Frańciszkanie), Idziego Kolonny (Eremici Augustynianie), Jana Bakona (Karmelici trzewiczkowi), Henryka z Gent (Serwici). Członkowie odnośnych zakonów byli na mocy statutów wskazani na doktryny przekazanych sobie nauczycieli i w tem rozumieniu żaden zakon nie był zobowiązany do doktryny św. Bonawentury; dla tego też nie było aż dotąd szkoły mistrza serafickiego. A przecież znakomite jest jego miejsce w plejadzie wielkich myślicieli wieku XIII, i godzien on zająć miejsce obok Alberta W., Tomasza z Akwinu, Duns Skota. Z wielkiemi temi powagami rywalizuje ś. Bonawentura w spekulacyi scholastycznéj do tyla, że scholastyczny system jego naukowy, który postawił szczególniéj w komentarzu do sentencyi Lombarda, godzien zupełnie stanąć obok tomistycznego systemu. Geniusz jego niemniéj był płodny, jak geniusz współczesnego mu Tomasza z Akwinu, a obydwaj rywalizują ze sobą nie tylko pod względem treści, ale i liczby dzieł. Jak Tomasz, tak i Bonawentura był nie tylko scholastykiem, ale i mistykiem. Jako mistyk prześcignął on anielskiego doktora i największe święcił tryumfy polotem myśli i pięknem przedstawienia; w dziełach swoich porywa i rozpala. Święty Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu uzupełniają się nawzajem; dla tego tylko przyklasnąć wielkiéj myśli najnowszego czasu, że kiedy Ojciec św. Leon XIII przypomniał światu uczonemu wielkiego myśliciela, Arystotelesa chrześciańskiego, skromni synowie św. Frańciszka tworzą szkołę wielkiego mistyka i scholastyka i wydobywają na jaw jakby z pyłu zapomnienia wielkie skarby jego ducha.

Nie było aż dotąd szkoły św. Bonawentury, a w ogóle u Frańciszkanów nie było żadnéj. Zakon ten aż do w. XV zobowięzywał członków swoich, że musieli „trzymać się doktryny starych i doświadczonych nauczycieli, i z tego mieli być odpowiedzialnymi przed Bogiem i własnem sumieniem.“ Nie mieli więc właściwie żadnéj szkoły, a z téj wolności korzystali też ich nauczyciele przed 1500 rokiem bardzo dowolnie. Jedni, idąc za Duns Skotem, byli eklektykami raczéj i bronili bardzo wolności indywidualnéj w badaniach; inni znów przyłączyli się do szkoły nominalistycznéj, a tylko nie wielu przyznawało się w XV wieku do św. Bonawentury. W czasie przynajmniéj między 1300 (Skotus) a 1500 nie tworzyli nauczyciele Frańciszkańscy szkoły jednolitéj i dla tego nie można też mówić w tym okresie o szkole Frańciszkańskiéj.

Dopiero w r. 1500 ułożony został na kapitule jeneralnéj w Terni porządek studyów i tu przyznano Skotowi obok innych nauczycieli (Aleksandra de Hales, św. Bonawentury, Frańciszka Mayronisa, Ryszarda de Mediavilla), których studyum zostało polecone, wybitne miejsce; dekretem zaś kapituły zgromadzonéj w Valladolid 1593 został Skotus mianowany „Doctor Ordinis“, wykład jego nauki nakazany na wszystkie późniejsze czasy. Odtąd obie rodziny wielkiego zakonu: obserwanci i konwentualni szli w zawody o lepszą w objaśnianiu wielkiego północnego myśliciela. Pierwszym zawdzięczamy szczególniéj niepospolity szereg znakomitych komentarzy i jedyne piękne wydanie wszystkich dzieł Skota. Z zapałem w najpóźniejsze czasy oddawali się wszędzie synowie św. Frańciszka temu studyum. W rękach naszych znajdują się tezy z całéj filozofii Skota, których w zgromadzeniu w Bydgoszczy w miesiącu czerwcu 1742 bronili klerycy zakonu Obserwantów; jest ich tam 40 z logiki, fizyki, metafizyki i animastyki, a tytuł téj karty brzmi: „Theses ex universa philosophia menti Joannis Duns Scoti Doctoris Mariani Subtilis conformes. Defendentur in Conventu Bidgostiensi ad Sanctissimam Trinitatem a. RR. PP. FF. praedicti Studii alumnis Ordinis Minorum Observantium S. P. Francisci Mense Junio Die Anno Domini 1742.“ Obok tego mamy z tegoż samego klasztoru 9 tez pisanych: „Conclusiones philosophicae ex pneumatologia menti v. s. D. Joannis Duns-Scoti Dris Subt. ac Mariani conformes,“ na których końcu umieszczony jest napis: „Invitat humanissime Perillustr. Adm. Rndus Dnus Oppugnans cum Argumentis p. Die 3a Maji (bez roku) horis matutinis.“

Jeśli wyraz „szkoła“ w rozleglejszem weźmiemy rozumieniu, to możemy mówić o szkole Frańciszkańskiéj w okresie przed Skotem, gdyż tam kwitnęła wonczas szkoła ś. Bonawentury. W wieku bowiem XIII widzimy u nauczycieli Frańciszkańskich w wyborze sentencyi dość wyraźnie wspólne pewne znamię, przypominające św. Bonawenturę, i dla tego też słusznie nazywa się w historyi filozofii cały szereg nauczycieli Frańciszkańskich od Aleksandra z Hales aż do Skota *starą szkołą ś. Bonawentury.* Obecnie kładą fundamenta Obserwanci z wielką energią i zapałem do „nowéj szkoły“ Świętego. To szczere zajęcie się św. Bonawenturą, objawiające się dziś w zakonie w licznych publikacyach, zajmujących się nauką i pismami Świętego, a przedewszystkiem w onem sławnem wydawnictwie wszystkich jego dzieł, które zapowiedzieli Obserwanci, a których pierwszy tom ukazał się niedawno w formie wspaniałéj, wskazuje niedwuznacznie,

że odtąd w szkole nauka Skota ustępuje miejsca nauce św. Bonawentury, a Doctor Seraphicus wstępuje jako nauczyciel zakonu w miejsce Doktora subtilis.

Powód téj zmiany łatwo odgadnąć: pisma wielkiego myśliciela północy są cenne dla nauczyciela, wykształconego teologa, ale niestósowne dla początkującego. „Non enim omnis ad acumina Scoti idoneus est,“ powiedziała słusznie kapituła zakonu w Terni (1500). Św. Bonawentura zaś nie chciał, jak sam wyznaje otwarcie (Op. tom I Apud Claras Aquas p. LVII) w komentarzu do Lombarda, napisać dzieła uczonego, lecz raczéj dogodne kompendyum do nauki teologicznéj dla braci zakonnéj, i to mu się też udało. Żaden z rozlicznych komentarzy, jakie nam stara franciszkańska szkoła pozostawiła, nie podaje onéj doctrina communis, całego materyału naukowego, którego wówczas domagano się w wykształceniu teologiczném, w tak klasycznéj formie, jak komentarz św. Bonawentury. Unikał on wyraźnie wszelkich kontrowersyi naukowych, które w głowie początkującego teologa tylko zamęt sprowadzić mogą, odwracając natomiast uwagę od kwestyi ważniejszych. Za to zaś podał tylko te punkta naukowe, w których wszystkie szkoły były zgodne, a tem samem dał w rękę początkującym teologom książkę, która od razu odsłoniła rdzeń staréj scholastyki.

Świat naukowy przyjął z zapałem wiadomość o nowéj téj szkole, któréj ducha i stósunek do innych szkół najlepiéj objaśniają uwagi, dodane do Igo tomu dzieł ś. Bonawentury, obecnie wydanego. I przed Duns Skotem miała szkoła franciszkańska niewątpliwie charakterystyczne swoje zdania naukowe, które ją wyróżniały od innych szkół współczesnych, a mianowicie od szkoły dominikańskiéj. Tych jednak punktów wyróżniających, mianowicie ze względu na szkołę dominikańską, nie było tak wiele i nie miały one wielkiéj doniosłości. Św. Bonawentura sam ledwie je zaznacza i dla tego nie tak bardzo się różni od nauki ś. Tomasza, jak jego uczniowie, chociaż i ci nie tyle jeszcze się wyróżniają od niego pod względem wyrażeń w kwestyach spornych, jak raczéj pod względem objaśnień. Jedni z nich znów mniéj się wyróżniają aniżeli drudzy, a nawet nieraz i to zachodzi, że jeden i ten sam autor pod względem téj saméj nauki na jedném miejscu więcéj się zbliża do przeciwnika swego, na drugiém zaś więcéj się od niego oddala. W każdym razie mają ci nauczyciele pewne punkta, w których zbliżają się do szkoły tak przeciwnéj, jak i przychylnéj ś. Tomaszowi.

Ponieważ przy powołaniu do życia nowéj téj szkoły, nie chodzi tylko o reprodukcyą szkoły franciszkańskiéj przedskotystycznéj, lecz o powrót do nauki ś. Bonawentury, a więc o przywrócenie częściowe staréj szkoły tego św. nauczyciela, to już to samo określa jéj stosunek do ś. Tomasza i wskazuje, że nie może być inny, jak stósunek, w którym stał „nauczyciel seraficki“ do „anielskiego nauczyciela.“ Dla tego też teologiczne uwagi, dodane do dzieła, o którem mówiliśmy, noszą wszystkie na sobie piętno zgodności, odpowiadające najpiękniéj usposobieniu św. Bonawentury, jego tendencyi i zamiarom i ogólnemu charakterowi dzieł jego. Punkta zaś sporne załatwili tutaj wydawcy zupełnie w duchu św. Bonawentury: spokojnie, pobłażliwie, a wszędzie przyznali św. Tomaszowi, jako przyjacielowi serafickiego nauczyciela, palmę pierwszeństwa i zaszczytne uznanie.

Tutaj widzimy dwóch wielkich świętych w onem połączeniu, w jakiem przedstawili ich kiedyś w Bullach swoich Syxtus IV i Syxtus V, jako rówieśników pod względem czasu i nauki, jako towarzyszów w zawodzie naukowym, jako dwóch braci w czystéj miłości, wewnętrznem pokrewieństwie duchów i przyjacielskiem pożyciu.

Z tego wszystkiego widać, że twórcom nowéj téj szkoły nie chodziło, jak twórcom staréj szkoły na kapitule w Valladolid (1593), kiedy Duns Skota wynosili na nauczyciela zakonu, o to, aby uwydatniać kontrowersye szkólne, bo to nie odpowiada duchowi i wymaganiom naszego czasu; przeciwnie szkoła ta ma być obok szkoły św. Tomasza, która dzisiaj cały świat teologiczny objęła, tem, czem był św. Bonawentura dla nauczyciela anielskiego; nie chce ona, zgodna zawsze z nią w zdaniach naukowych, tworzących doctrinam communem, zrywać przyjaźni, chociaż niezgodna z nią w zapatrywaniach mniejszego znaczenia, ani też nie chce, by jéj podcięto skrzydła w polocie do wspólnego celu, to jest do prawdy. Tutaj skupiają się zatem liczne i wyborowe siły naukowe sławnego zgromadzenia zakonnego w jedno ognisko, zbierają się na jednéj arenie, aby z mrówczą skrzętnością wydobyć zdobycze naukowe staréj szkoły i zużyć dla wielkich zadań nauki naszego czasu.

O energii i sprężystości, z jaką utworzono nową szkołę, świadczy najwyraźniéj pierwszy tom dzieł św. nauczyciela Zakonu, który niedawno temu podziwiał świat uczony. Wydawnictwa nowego, krytycznego tak licznych dzieł św. Bonawentury, wyglądał już oddawna świat uczony z tęsknotą, ale z bólem patrzał też nieraz na trudności takiego wydawnictwa, które łamały niejedną już silną wolę i niejedną potężną siłę. Bo wydawnictwo takie winno spełnić dwa warunki: powinno ono obejmować rzeczywiście wszystkie prace nauczyciela z wykluczeniem wszystkich wątpliwych i nieautentycznych i powinno podać tekst jak najwierniejszy i najpoprawniejszy. Pod tym właśnie względem nie domagają wszystkie dotychczasowe wydania dzieł św. Bonawentury, jak i prawie wszystkie wydawnictwa naszych starszych średniowiecznych teologów.

(Dokończenie nastąpi).

Studyum kanoniczne i liturgiczne o binowaniu.

(Ciąg dalszy).

III. Instrukcya św. Kongregacyi Propagandy względem binowania.

„1. Władza binowania, jaką zwykle od Stolicy św. Ordynaryusze na Misyach, z upoważnieniem udzielania jéj misyonarzom, otrzymują, dała powód do przedłożenia tejże Kongregacyi różnych kwestyi do roztrzygnięcia. Pochodzi to głównie ze surowości klauzuli zamieszczonych w formularzach na rozkaz Pap. Aleksandra VIII. Uznano tedy za stósowne oznaczyć w niniejszéj instrukcyi zasady i reguły najogólniejsze, jakie przestrzegane być powinny przy korzystaniu z rzeczonéj władzy.

2. Wszystkim wiadomo, że w obecnéj dyscyplinie kościelnéj, kapłani raz tylko na dzień celebrować mogą. Jest to reguła ogólna ustanowiona przez Inocentego III: *Respondemus quod, excepto die Nativitatis Dominicae, nisi causa necessitatis suadeat, sufficit sacerdoti semel in die unam missam solummodo celebrare.*

3. Jednakowoż w razie potrzeby bywa duchownym udzielane pozwolenie odprawienia więcéj Mszy na dzień, lecz tylko dwóch, mimo wszelkich powodów, jakie przytaczano w celu pozyskania upoważnienia do odprawienia większéj liczby Mszy. Wypływa to zresztą z tenoru formularzy. Prefekt misyi Kapucynów w Tunis prosił niegdyś, aby, ponieważ wszyscy jego misyonarze znajdowali się w więzieniu, mógł miewać więcéj aniżeli dwie Msze dziennie, *si necessitas urgeat.* Kongregacya Propag. odpowiedziała (7 sierpnia 1684): *Non posse vigore facultatum.* Tak samo zadecydowała poprzednio Kongregacya jeneralna odbyta w obecności Papieża, 17 lut. 1648, gdy doniesiono jéj, że kapłani w Algierze

odprawiali nieprawnie po 3 Msze dziennie, „SSmus jussit per dictum praefectum (Algeriae) praecipi nomine Sanctitatis Suae sacerdotibus.... quod cum sedes apostolica in facultatibus missionariorum potestatem seu licentiam concesserit celebrandi bis in die, ubi necessitas id exigerit, ne deinceps ultra duas missas celebrent.“ Tak samo odmowną odpowiedź udzielono apostolskiemu prefektowi w Tunisie 1818 i 1820 r.

4. Tak tedy jedynie potrzeba może upoważniać kapłanów do binowania. Lecz jak zauważa Verricelli, „haec necessitas non est desumenda ex parte inopiae sacerdotum, sed ex parte necessitatis spiritualis populi, et raritate sacerdotum[1]).

Postawiwszy tę zasadę, łatwo z niéj wyciągnąć niektóre reguły negatywne co do korzystania z władzy binowania.

a) Nie wolno binować w święta zniesione, w które ludność dyspensowana jest od słuchania Mszy św. Tak zadecydowała Kongr. św. 1837: „Re mature perpensa, ex ipsius formulae verbis satis clare patuit non posse facultates ad abrogatas festivitates extendi. Cum enim in memorata formula declaretur facultatem valere si necessitas urgeat, sequitur ex eo unice titulo, quod dies illi festi olim fuerint, non posse missam bis ab eodem sacerdote celebrari.“

b) Zakazane jest również binowanie dla wygody osób, któreby chciały spełnić przykazanie słuchania Mszy św. w swych kaplicach domowych. W r. 1842 wikaryusz apostolski w Limburgu doniósł, że w kraju jego wyrobił się zwyczaj binowania w kaplicach prywatnych szlacheckich; nie widząc do tego żadnéj potrzeby, wymaganéj w formule indultu, prosił tak ze względu na zwyczaj jak na pożytek moralny ztąd wypływający o upoważnienie do tego binowania, lecz Officium św. rozstrzygnęło: *Juxta exposita non expedire.* Wikaryusz apostolski przedstawił ponownie, że niektórzy księża binowali daléj na mocy pozwolenia ze strony jego poprzednika; Officium św. oświadczyło: *Facultatem esse revocandam quatenus vicarius apost. Limburgen. prudenter id fieri posse existimet.*

c) Z tych decyzyi wypływa, że zwyczaj nie jest dostatecznym tytułem, aby kapłan mógł dwa razy na dzień celebrować. Uczy też tego Benedykt XIV w konstytucyi *Declarasti nobis*, wystósowanéj 16 marca 1746 roku do Biskupa w Huesca: „Solum inquirimus, utrum ea consuetudo rationem praescriptionis sibi aut praesumptionis comparavit, et utrumque falsum et alienum judicamus.“ Co się tyczy przedawnienia, tak się wyraża Benedykt XIV: „Si etenim juxta civiles leges sanctae res praescribi non possunt, absonum undique est asserere, fuisse per praescriptionem aliquod obtentum vel acquisitum, quod adversetur sanctionibus universalibus Ecclesiae, quarum observantiam sacrum concilium Tridentinum in Missarum celebratione sacerdotibus omnibus praecipit.“ Ze względu zaś na praesumptio mówi: „Sed caeteris praetermissis, subdimus haec intelligi posse de illis privilegiis, quae impetrari potuissent a Sede Apostol., si quis ea postulasset, non vero de iis, quae cum postulantur, negari omnino consueverunt, ne praesumptio plus habeat roboris et momenti quam veritas.“ Ztąd też Kongregacya, skoro się tylko dowiedziała, że gdziekolwiek zwyczaj binowania bez potrzeby zaprowadzono, nieomieszkała zwyczaju tego napiętnować jako nadużycie i zalecała Biskupom usilnie zniesienie go.

d) Ubóstwo kapłanów nie usprawiedliwia także binowania, jak to powiedziano powyżéj za Verricellim. W 1688 zapytywał pewien Biskup irlandzki, czy dla jedynego powodu ubóstwa mógłby upoważnić zakonników do odprawiania dwóch Mszy św. w dni świąteczne, w domach prywatnych, jakkolwiek wszystkie parafie i konwenty mają swe kościoły lub kaplice; odpowiedź św. Kongregacyi była odmowna. Na dwóch jeneralnych posiedzeniach Propagandy, odbytych 7 marca 1743 i 28 lipca 1750 przedstawiono, że nadużycie wspomniane dzieje się jeszcze w Irlandyi, i że znaczna liczba księży korzysta z władzy binowania jedynie aby pozyskać większe honorarya i wygodniejsze mieć utrzymanie. Kardynałowie wydali rozkaz: „Graviter moneantur sacerdotes, ne facultate celebrandi bis in die abutantur, ut stipendium largius et pinguius habeant.“ Benedykt XIV[1]) oświadcza, że to jest wielkie nadużycie, gdy się kapłana upoważnia do binowania *cum in finem, ut duplici elemosyna decentius se sustentaret.* Gdy w r. 1817 synod prowinc. w Turynie wydał pod tym względem bardzo surowy zakaz, ubodzy zakonnicy skarżyli się, że ten zakaz wielką im wyrządza krzywdę, gdyż żyli tylko z jałmużny wiernych, a zakaz rzeczony pozbawił ich ofiar, jakie zbierali przy drzwiach kościoła z okazyi Mszy św.; Kongregacya św. zawiadomiła Biskupa, że *in impertienda de auctoritate apostolica sacerdotibus licentia celebrandi diebus festis de praecepto duas missas ob causas necessitatis ab apostolicis constitutionibus approbatas, rationem habeant sacerdotum regularium ac praesertim illorum qui pauperibus coenobiis moram tradunt.* Zresztą nadużycie to nie jest już dziś możebne, po niedawnéj decyzyi Kongregacyi św., iż nie wolno przyjmować stypendyum na drugą Mszą: „Ex praxi generali presbyteris non concedi eleemosynam recipere pro secunda missa, etiamsi de illis agatur qui, parochiali munere instructi, ideo stipendium pro prima missa nequeunt obtinere, quod eam pro populo applicare teneantur.“ Propaganda zawiadomiła ordynaryuszów na misyi o téj decyzyi okólnikiem osobnym z 15 paźdz. 1863. Jednakowoż uwzględniając okoliczności nadzwyczajne niektórych misyi upoważnił Papież w tymże okólniku ordynaryuszów „ut justa et gravi causa intercedente sacerdotes sibi subditi etiam pro secunda missa in eadem die celebranda stipendium percipere possint ac valeant.“

e) Wreszcie nie potrzeba prawie zwracać uwagi na to, że żaden kapłan nie ma prawa binowania, gdy jest drugi ksiądz, który potrzebie wiernych zadośćuczynić może. Wyraźnie uczy tego Benedykt XIV w konstyt. już przytoczonéj *Declarasti nobis.* Dla tego, zanim się pozwolenie do binowania udzieli, zbadać należy, czy nie można w inny sposób, przez prawo uznany, zaspokoić potrzeby duchowne wiernych. Przedewszystkiem proboszcz zobowiązany jest udzielić honoraryum innemu księdzu, a jeśli nie może, winien to uczynić lud; a gdy ludu nie można do tego skłonić z powodu ubóstwa, winien Ordynaryusz ten ciężar ponosić[2]).

5. To są przypadki, w których binacya zakazana. Przechodzimy do przypadków, w których potrzeba wymaga dwóch Mszy św. Benedykt XIV przedstawia rzecz tę obszernie w konstyt. *Declarasti nobis.* Zauważa naprzód, że zdanie jednomyślne teologów upoważnia do binowania kapłana, *qui duas parochias obtineat, vel duos populos adeo sejunctos, ut alter ipsorum parocho celebranti per dies festos adesse nullo modo possit, ob locorum maximam distantiam.* Jest to pierwszy i najpowszechniejszy przypadek. A drugi *quando una tantum sit ecclesia, in qua missa celebratur et ad quam insimul universus populus convenire non potest.*

6. W tych przypadkach można binować, chociażby w upoważnieniu, jakie Propaganda ma zwyczaj udzielać, nie było to wyrażone, gdyż prawo ogólne zezwala na binowanie, zawsze jednak za pozwoleniem ze strony Ordynaryuszów, mających obowiązek osądzać prawdziwą potrzebę i zastanowić się, czy nie można zaradzić téj potrze-

[1]) *De apostolicis missionibus* tit. 4, quaest. 98, dub. 18, n. 201.

[1]) Konstytucya *Apostolicum ministerium* z 30 maja 1753 § 11.

[2]) Benedykt XIV l. cit. Votum Kardyn. de Zelada w Thesaurus Congreg. Concilii, causa Derthusen, 26 august. 1768.

bie w inny sposób kanoniczny, o jakim powyżéj była mowa. Benedykt XIV też, wyłożywszy te różne przypadki, mówi: *Quae hucusque dicta sunt, canonicis etiam generalibus sanctionibus innituntur.* Co więcéj, proboszcz zarządzający dwiema parafiami *nedum posse, sed plane teneri bis eodem die missam celebrare;* takie jest zdanie ogólne teologów, jak zauważa Benedykt XIV[1]). Wypływa ztąd widocznie, że upoważnienie do binowania udzielane przez Propagandę, dając nową władzę, odnosi się do przypadków koniecznéj potrzeby, których prawo ogólne nie ma na oku, gdyż inaczéj władza ta byłaby bez pożytku, a przynajmniéj w krajach, gdzie parafie kanonicznie erygowane poddane są rozporządzeniom prawa powszechnego. Benedykt XIV uznaje też to zupełnie, gdyż w dziele swojem *De sacrif. missae* mówi: *Casum qui revera contingit, cum esse cum parochus duas habet parochias* itd., lecz dodaje: *Neque tamen quidquam praejudicatum volumus de aliis casibus, in quibus vel ob locorum distantiam, vel ob paucitatem sacerdotum, aut haereticorum aut infidelium persecutionem ne fideles missa careant, opus est ut a sacerdotibus duas missas celebrari.* Przyczyny takie zachodzą rzeczywiście na misyach i dla tego przełożeni mają upoważnienie do pozwalania na binowanie. Misyonarz pewien w Philipopolis nie chciał w r. 1832 binować, chociaż obsługiwał kilka parafii; Kongregacya jener. Progagandy kazała mu wręczyć rozkaz do binowania i napisano mu: „Jeśli chcesz wiedzieć, dla czego pozwolenie na binowanie w formularzu jest poddane tak surowym warunkom, znajdziesz rozwiązanie w saméj formule, gdyż przekonasz się ztamtąd, że indult nie jest ograniczony na potrzeby ludności w dni świąteczne, lecz, ujęty w wyrażeniach ogólnych, obejmuje także inne przypadki, o które chodzi, jak np. potrzebę administrowania Wiatyku chorym w dwóch parafiach. Do tych wszystkich przypadków odnoszą się zastrzeżenia wyrażone w indulcie.“

7. Przypadki te, jakkolwiek nieczęste, nierzadko ambarasowały Biskupów i misyonarzy, zwłaszcza że wątpili, aby powody do binowania według klauzul indultu były wystarczające. Z drugiéj strony przypadki, zachodzić mogące pod tym względem na misyach, są tak rozmaite, że ich przewidzieć a ztąd też przepisać stałych reguł niepodobna, gdyż zdanie o nich zmieniać się może co chwila według okoliczności miejsca, czasu i osób. Ztąd poszło, że rozwiązanie wątpliwości poszczególnych pozostawiano najczęściéj rozwadze przełożonego misyi.

8. Po kilkakrotnie pytano się tedy, jaka liczba wiernych wystarcza do odprawienia drugiéj Mszy świętéj. Pod tym względem w konstytucyi *Apostolicum ministerium* pozwolenie binowania określono w ten sposób: *cum eorum numerus qui diebus festivis tenentur sacris assistere, talem exhibeat necessitatem, ut nisi alicui sacerdoti duas missas eadem die celebrandi potestas concedatur, Ecclesiae mandata plures non satisfacerent.* Lecz zasada ta ogólna nie usuwa wszelkich wątpliwości co do liczby wiernych, dla któréj konieczna binować. Tak samo trzeba powiedzieć o odpowiedzi czysto przeczącéj św. Officium z r. 1688. Kilku Kapucynów misyonarzy w Grecyi zapytywało się: Utrum missionarius sacerdos solus in loco degens duas missas diebus dominicis et festivis pro quindecim seu viginti personis, quae legitime impeditae primae missae adesse non valuerunt, celebrare possit. Off. św. odpowiedziało 28 stycznia 1688: *Non licere.* A zatem liczba 20 nie jest dostateczna. Jakaż tedy liczba wystarcza?

9. Tak względem téj kwestyi, jak też względem odległości, Kongregacya odwołuje się zasadniczo do roztropności Ordynaryuszów misyi, mających udzielać pozwolenie binowania, gdyż oni jedni mogą osądzić na miejscu wszelkie okoliczności. Gdy prefekt misyi w Tunis zapytał się, jaka może być liczba wiernych, pozbawionych Mszy św. w razie, gdyby nie binowano, Kongreg. jener. Propagandy odpowiedziała 16 listop. 1618: *Relinquatur caritati et conscientiae P. Praefecti.* Tak samo w r. 1828, gdy Biskup z St. Louis w Stanach Zjednocz. Ameryki w swojem i innych Biskupów imieniu oświadczył się ze skrupułami sumienia w obec formuły indultu i stawił kwestyą; „Utrum quoties triginta aut quinquaginta fideles periculo exponentur missam de praecepto non audire, bis celebrare valeant,“ Leon XII polecił Propagandzie odpowiedzieć w następujący sposób: „Omnem te anxietatem animi deponere debere, et quin commovearis verborum rigore, se conscientiae ac prudentiae tuae committere, ut judices quibus in casibus, ratione habita adjunctorum dioecesis tuae, graves secundum conscientiam prudentiamque tuam arbitratus fueris, Sanctitas Sua posse te absque ulla dubitatione ea facultate uti benigne declaravit“ (13 marca 1828).

10. Taka sama odpowiedź nastąpiła 1851 r. Wikaryusz apostolski w Limburgu zapytywał się co do odległości: „In hac regione ex antiqua consuetudine binandi licentia aliquando conceditur ob necessitatem moralem licet parochia vicinior non distet ultra spacium mediae leucae: quaeritur num recte?“ Propaganda odpowiedziała 31 lipca tegoż roku: „Praemisso episcoporum esse muneris pro viribus curare, ut hac uti facultate non sit opus ad succurrendum fidelium necessitatibus, praxis generalis servanda in singulis casibus assignari non potest. Quapropter in casibus ut supra particularibus deficiente presbyterorum copia, aliisque omnibus circumstantiis mature perpensis, prudenti judicio superioris definiendum, utrum in eo casu concurrant gravia rerum adjuncta, quae tradunt doctores necessitatis casum efficere (uti propositus videtur) in quo dispensationi a praecepto universali de non iterando sacrificio ab eodem presbytero eademque die locus fiat, ea binandi facultati tribuendae, quapropter omnino illum uti debere ex apostolici ipsius indulti verbis apprime perspicitur.“ W r. 1853 Biskup z Trewiru stawił różne kwestye względem binowania; przesłano mu w liście z 28 września instrukcye, jakie dawniéj otrzymał wikaryusz apost. w Limburgu: „Censuit s. Congregatio dandam esse instructionem quam.... vicarius apostolicus Limburgen. obtinuit sub die 31 julii 1851.

11. Decyzye zatem wspomnione pozostawiają troskę osądzenia ważności przyczyn, przemawiających za binowaniem, przełożonym. Niektóre jednak decyzye zasługują na specyalną wzmiankę, gdyż warując ogólną regułę, zalecającą Biskupom osądzenie przyczyn, wskazują zarazem naturę i stopień potrzeby, wymaganéj do binowania, a niekiedy uspokajają przesadzone obawy, wywołane przez formułę indultu w Biskupach i misyonarzach. Owóż co napisano pod tym względem do pewnego Biskupa w Stanach Zjedn. Ameryki 9 maja 1848: „Venio ad postulatum tuum circa modum interpretandi necessitatem quae requiritur ad licitum usum facultatis bis in die missam celebrandi.. noverit ergo amplitudo tua necessitatem hujusmodi, de qua sermo est, veram quidem, sed moralem intelligi; non autem absolutam, de qua proinde dijudicare in singulis casibus pendet a prudenti judicio, inspectis circumstantiis. Caveas ergo oportet hac in re ab anxietate nimia in dijudicando, ne frustra concessa aut pene in nullo casu ad actum reducta facultas praedicta videatur.“ Decyzya z 1828 r. jest jeszcze więcéj stanowcza Prefekt apost. Antylów wątpiąc, czy może korzystać z władzy, o którą tu chodzi, z powodu surowych klauzuli w formule, prosił o rozleglejszą facultas, „ampliorem facultatem a Sede Apostolica copiam faciendi presbyteris... ut diebus dominicis et festis de praecepto missam bis celebrare possint, cum id postulet necessitas aut spiritualis

[1]) De *synodo dioec.* lib. 6, c. 8, n. 2.

fidelium utilitas." Przedłożono o tem referat Papieżowi na audyencyi 13 kwiet. i następnie odpisano prefektowi apost.: „Talis existimatio est virtutis et prudentiae tuae, ut SSmus D. N. jusserit, omnem deponere te debere anxietatem animi et si existimaveris necessarium esse, vel fidelibus vehementer utile, ut sacerdotes bis missam eodem festo die celebrent, verborum, quibus rescriptum contineri videtur, rigore commoveri te non debere. Prudentiae itaque et conscientiae Dominationis tuae committit de necessitate ista et causarum gravitate judicare, atque in iis rerum adjunctis facultatem per memoratum rescriptum copiam faciendi sacerdotibus ut missam bis celebrent, te habere Sanctitas Sua benigne declaravit."

12. Pozostawione jest zatem przełożonym misyi zastósowanie jeneralnych zasad do poszczególnych przypadków. Reguły tej trzymano się ze względu na przypadki, nie przedstawiające przyczyn ważnych i naglących, jakich wymagają ogólne wyrażenia indultu papiezkiego. Dowód to, że liczyć się należy z wszelkiemi stosunkami wiernych przy osądzaniu przyczyn, usprawiedliwiających korzystanie z indultu. W r. 1688 wiceprefekt misyi w Tripolis, nie wiedząc jak sobie postąpić w obec wspominanych klauzul, zapytywał się, jaka ściśle liczba więźniów lub osób być powinna, aby można binować, gdyż w więzieniu po za Tripolis się znajdującem nie ma niekiedy więcéj jak 10 do 15 więźniów obecnych na Mszy; czy w takim razie wolno binować w dni świąteczne, aby ci więźniowie mogli Mszy ś. wysłuchać? Św. Kongregacya Propag. odpowiedziała 5 paźdz. tego roku: „Relinquatur charitati et conscientiae P. vicepraefecti." A jednakowoż św. Officium dało odpowiedź odmowną w przypadku podobnym tego samego roku, jakeśmy wspominali o tem w nr. 8. Nie można się dziwić, że Propaganda uznała tutaj za stósowną interpretacyą łagodniejszą: chodziło o biednych więźniów, których położenie wymagało szczególniejszych względów, którzy może żadnéj innéj pociechy duchowéj nie mieli, jak słuchanie Mszy św. Lecz mamy jeszcze inny przykład tolerancyi, skłaniania się do łagodniejszéj interpretacyi, uzasadnionéj okolicznościami. W liście z 20 lipca 1860 Officium św. pisało do wikaryusza apost. w królestwie, sąsiadującem z Chinami: „Desiderium neophytorum bis aut ter in anno SSmam Eucharistiam sumere volentium *per se* non esse urgentissimam causam in casu de quo agitur (binandi), sed pensatis omnibus locorum et personarum circumstantiis, relinquendum arbitrio R. P. D. vicarii apostolici." Wypływa ztąd, że przyczyny, nie będące same z siebie ważne w wielu krajach, mogą się niemi stać dla różnych okoliczności w innych okolicach.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kwestye teologiczne.

I. Czy na mocy **władzy redukowania Mszy ś.**, otrzymanéj od Stolicy św., mogą Biskupi darować Msze dawniéj nie odprawione?

Odp. Odpowiedź na to musi być przecząca. Jest bowiem wielka różnica pomiędzy redukcyą Mszy funduszowych a podarowaniem wszystkich z jakiegokolwiek powodu nieodprawionych; redukcya odnosi się właściwie do przyszłości, podarowanie jest redukcyą, dotykającą wyłącznie przeszłość, gdzie chodziło o wypełnienie zaciągniętych zobowiązań i dla tego nazywa się *remissio, condonatio, absolutio*, a nigdy *reductio*. Właściwie powody uzasadniające kondonacyą są często te same, które motywują redukcyą; ponieważ jednak obydwie facultates są różne i redukcya nie zawiera w sobie kondonacyi, żaden Biskup nie mógłby na podstawie zwykłego indultu, udzielonego do redukowania Mszy św., darować opuszczenia dawniejsze. Przypomnieć także tutaj należy, że kondonacya więcéj jeszcze aniżeli redukcya przechodzi władzę zwyczajną Biskupów i należy do Papieża.

Jest także zwyczajem, że św. Kongr. Soboru bada sama wszystkie pojedyńczo przypadki kondonacyi, rzadko kiedy udziela władzę do absolwowania w sposób ogólny, czyli bez domagania się specyalnego przedstawienia każdego przypadku, względem którego do niéj się udano, i prawie nigdy nie upoważnia Biskupów do darowania Mszy opuszczonych, jeśli nie ma rozumnych i odpowiednich przyczyn. To są reguły jeneralne, których przestrzegać należy w tym punkcie.

Pierwszym warunkiem, wymaganym ze strony tych, co zaniedbali odprawić Msze funduszowe, jest *bona fides*, z jaką działali. Dowód na to dekreta in *Trident.* z 27 kwietnia 1805 i *Venetiar.* 29 stycznia 1825 itd. Również czytamy w różnych innych dekretach, że wszelkie opuszczenie, popełnione w nadziei bezzasadnéj i nieracyonalnéj, iż kiedyś otrzyma się kondonacyą Mszy zaniedbanych, było zawsze potępiane.

Drugim warunkiem kondonacyi, — aby dochody fundacyi tak się zmniejszyły, że widocznie nie wystarczają na spełnienie obowiązków fundacyi; inaczéj Kongregacya nakazuje odprawić bez zwłoki wszystkie Msze opuszczone.

Wreszcie gdy absolucya za przeszłość udzielona zostanie, nakłada rzeczona Kongregacya zwykle pewną pokutę tj. obowiązek odprawienia pewnéj liczby Mszy św. Niekiedy jednak udziela absolucyą bez wszelkiego zobowiązania, zwłaszcza gdy spadkobiercy fundatorów dla nadzwyczajnego ubóstwa nie mogli uczynić obowiązkom fundacyi zadosyć. Prawo przypuszcza bowiem, że wolą testatorów byłoby w takim razie zobowiązanie co do Mszy św. cofnąć.

Tak tedy nie tylko władza redukowania Mszy nie obejmuje w sobie władzy absolwowania za wszelkie opuszczenia, lecz nawet specyalna władza absolwowania zależna jest od surowych warunków. Jeżeli gdzieś zachodziły takie kondonacye na mocy zwyczajnego indultu redukowania Mszy fundowanych, należy udać się do Stolicy Apost. z prośbą o uregulowanie téj sprawy.

II. Czy **Msze funduszowe** mogą być przenoszone z jednego kościoła do drugiego?

Odp. Do przedłożenia téj kwestyi dał sposobność następujący fakt: Wielka liczba aniwersarzy itd. była przywiązana do pewnego kościoła parafialnego, mającego proboszcza i wikaryusza; po zniesieniu wikaryatu proboszcz nie mógł odprawić wszystkich Mszy funduszowych i dla tego szukając sposobu wywiązania się z obligów, poprosił swego Biskupa o upoważnienie do przeniesienia do sąsiedniego, bardzo ubogiego kościoła zbytniéj liczby Mszy fundacyjnych, odciągając z dochodów tychże funduszów za zgodą proboszcza tegoż kościoła pewną kwotę pod pozorem, że intencyą fundatorów było kościół jego lepiéj udotować.

Niewątpliwie pewnem jest, że Biskup może z jednego kościoła do drugiego przenieść fundusze, gdy niepodobna odprawić w kościele przeznaczonym wszystkich Mszy. Cap. *Nos quidem* (*De Test.*) jest w tym punkcie wyraźny. Zresztą słuszną jest rzeczą, aby wola testatora, gdy wypełniona być nie może w sposób oznaczony w testamencie, była spełniona w inny jak najlepszy sposób. Biskup zaś jest tłomaczem ostatniéj woli. Sobór też Trydencki oświadcza, że Biskupi „tanquam *Sedis apostolicae legati* transferre possunt beneficia simplicia" z kościoła zrujnowanego do innego (sess. XXI cap. VII de Reform.)

W każdym razie przeniesienie to może się dziać tylko z ważnych powodów, zwłaszcza gdy chodzi o przeniesienie stałe, wieczyste. Z różnych spraw, badanych w łonie św. Kongr. Sob. (in *Bononien.* 15 grud. 1742, *Uxentina* 16 grud. 1745 i 13 stycz. 1748 itd.), przekonać się można, że jeszcze ważniejszych potrzeba powodów, gdy chodzi o odjęcie fundacyi kościołowi, w którym ciała pobożnych fundatorów są pogrzebane. Z innych decyzyi wypływa nadto, że to przenoszenie jest w ogóle wzbronione, gdy testatorowie wyraźnie wypowiedzieli w testamencie, iż nie chcą, aby ich fundacye przenoszono, lub też gdyby kult publiczny skutkiem tego prze-

niesienia miał być uszczuplonym w kościele ogołoconym z fundacyi. Tak więc przy wyborze Mszy, mających być przeniesionemi, liczyć się trzeba z wolą testatorów, z umniejszeniem nabożeństw publicznych, a nawet z niewygodą lub niekorzyścią wiernych, jeśli fundatorowie mieli na oku korzyść wiernego ludu (in *Amerin.* 17 lipca 1775, in *Firmana* 5 sierpnia 1792).

Nie można zatem kierować się w téj sprawie wyłącznie względem na dochody kościoła, pozbywającego się fundacyi, i przenosić wyłącznie Msze mniéj płatne, lecz zważać należy na okoliczności powyżéj wymienione. Zauważyć jeszcze trzeba, że przy tem przeniesieniu nie wolno z dochodów fundacyi nic odciągać na korzyść dawniejszego kościoła.

DEKRETA ŚW. KONGREGACYI.

Rubricae generales Breviarii.

(Dokończenie).

Tytułów XI *de Concurrentia Officii;* XII *de Ordinando Officio ex praedictis Rubricis;* XIII *de Matutino* nie zmieniono w niczem.

Tytuł XIV *de Laudibus* zmieniony tylko w nrze 3cim. Numer ten brzmi według nowéj rubryki:

3. Preces, quando dicendae sunt, dicuntur ante primam Orationem. Commemorationes vero de Cruce, de sancta Maria, de sancto Joseph, de Apostolis, de Patrono et de Pace, similiter quando dicendae sunt, dicuntur post Orationem, nisi alia commemoratio Festi Simplicis vel ad instar Simplicis occurrat, quae semper praedictas commemorationes praecedit, de quibus in propriis Rubricis dicitur.

Tytuły XV *de Prima* i XVI *de Horis Tertia, Sexta et Nona* nie zostały zmienione.

Tytuł XVII *de Vesperis* zmieniony w nr. 3, który brzmi:

3. Preces, quando dicendae sunt, dicuntur ante Orationem; Commemorationes vero de Cruce, S. Maria, S. Joseph, Apostolis, Patrono, et Pace, post Orationem, ut in propriis Rubricis habetur. Terminatur autem Officium Vesperarum ut in aliis Horis.

Tyt. XVIII *de Completorio;* XIX *de Invitatorio;* XX *de Hymnis;* XXI *de Antiphonis;* XXII *de Psalmis;* XXIII *de Canticis;* XXIV *de Versibus;* XXV *de Absolutionibus et Benedictionibus ante Lectiones* nie zmienione.

Tytuł XXVI *de Lectionibus* zmieniony w nrze 3 jak następuje:

3. Si in Officio novem Lectionum, in quo non dicitur nonum Responsorium, contingat fieri Commemorationem de aliquo Sancto, qui propriam habet Lectionem, nona Lectio legitur de Sancto: si habuerit duas Lectiones, ex duabus fiat una Lectio, omissa nona Lectione in dicto Officio novem Lectionum, vel octavae Lectioni adjuncta. Item de Festo duplici aut Semiduplici, si fiat tamquam Simplex, legitur nona Lectio composita ex omnibus Sancti Lectionibus historicis secundi Nocturni, ut supra dictum est in Rubrica de Commemor. num. 10. Quod si eodem die occurrat Dominica, vel Feria quae habeat Homiliam, nona Lectio Sancti omittitur, et ejus loco legitur Homilia Dominicae, vel Feriae; scilicet vel prima Lectio de Homilia, vel tres simul in unam Lectionem conjunctae. Similiter si plures occurrant nonae Lectiones propriae de Sanctis, legitur tantum illa dignioris.

Tytuł XXVII *de Responsoriis post Lectionem* pozostał jak dawniéj.

Tytuł XXVIII *de Responsoriis brevibus Horarum* uzupełniony w nr. 3 i 4, które brzmią:

3. In Responsorio brevi ad Primam, loco Versus: *Qui sedes etc.*, in Adventu dicitur: *Qui venturus es in mundum,* tam in Dominicis et Feriis, quam in Festis, excepto Festo Immaculatae Conceptionis beatae Mariae et per Octavam. In Nativitate Domini usque ad Epiphaniam, etiam in Festis occurrentibus; in Festo Corporis Christi, et per Octavam, et in omni Officio beatae Mariae, tam novem quam trium Lectionum, etiamsi infra ejusdem Octavas fiat de Festo vel de Dominica, dicitur: *Qui natus es de Maria Virgine.* In Epiphania, et per Octavam, et in Festo Transfigurationis, dicitur: *Qui apparuisti hodie.* A Dominica in Albis inclusive, usque ad Ascensionem exclusive, tam in Officio de Tempore quam de Sanctis (excepto Officio beatae Mariae) semper dicitur: *Qui surrexisti a mortuis.* In Ascensione usque ad Pentecosten exclusive dicitur: *Qui scandis super sidera.* In Pentecoste et reliquo anni tempore tam in Officio de Tempore quam de Sanctis, dicitur: *Qui sedes ad dexteram Patris,* ut in Psalterio. Aliqua praeterea sunt propria Officia, veluti Pretiosissimi Sanguinis, et Sacratissimi Cordis D. N. J. C. ac septem Dolorum B. M. V., in quibus proprius versus assignatur, ut suis locis ponitur.

Tytuły XXIX *de Capitulis:* XXX *de Oratione;* XXXI *de Hymno Te Deum;* XXXII *de Oratione Dominica et Salutatione Angelica;* XXXIII *de Symbolo Apostolorum et Symbolo s. Athanasii;* XXXIV *de Precibus* nie doznały zmian żadnych.

W Tytule XXXV *de Commemorationibus communibus seu suffragiis sanctorum* dodano tylko te trzy wyrazy *de sancto Joseph.* Tytuły XXXVI *de Antiphonis B. Mariae in fine Officii* i XXXVII *de Officio parvo B. Mariae et aliis* nie zostały zmienione.

Po rubrykach jeneralnych umieszczone zostały dwie tablice mające tytuł: *Duae tabellae ex rubricis generalibus excerptae.* Te dwie tabele poprzedza spis świąt I cl., II cl., niedziel większych (I i II cl.), dupl. major. i feryi major. Z powodu nowych rubryk w spisach tych zaszły następujące zmiany:

1. W spisie świąt I cl. po święcie *Corporis Christi* w następującym porządku idą święta: Assumptio et Immac. Conceptio B. Mariae Virg., Nativitas s. Joannis Bapt., Festum s. Joseph Sponsi B. Mariae Virg., Festorum SS. Apostolorum Petri et Pauli, Festum OO. Sanctorum, Dedicatio propriae Ecclesiae, Patronus vel Titulus Ecclesiae.

2. W szeregu świąt II cl. tytuł tak zmieniono: „Duplicia, secundae classis, in quibus de Simplicibus fit commemoratio in Laudibus tantum, de aliis ut in rubricis.“ Katalog tych świąt podajemy cały, gdyż znacznych doznał zmian:

Circumcisio Domini. — Festum SS. Nominis Jesu. — Festum SS. Trinitatis. — Festum Pretiosissimi Sanguinis D.N. J. C. — Inventio S. Crucis. — Purificatio, Annuntiatio, Visitatio, Nativitas B. Mariae V. — Dedicatio S. Michaëlis Archangeli. — Festum Patrocinii S. Joseph Sponsi B. M. V. — Natalitia undecim Apostolorum. — Festa Evangelistarum. — Festum S. Stephani Protomartyris. — Festum SS. Innocentium Martyrum. — Festum S. Laurentii Mart. — Festum S. Annae Matris B. Mariae V. — Festum S. Joachim Patris B. Mariae V.

3. Co do niedziel większych I i II kl. żadna zmiana nie zaszła.

4. Co do świąt dupl. major. tyle jest nowych dodatków i zmian, że spis ten nowy podajemy w zupełności:

Transfiguratio Domini. — Exaltatio sanctae Crucis. — Festum SS. Cordis D. N. J. C. — Festa B. Mariae Virg.: Duo Festa Septem Dolorum, Commem. de Monte Carmelo, Festum ad Nives, Festum SS. Nominis, Festum de Mercede, Solemnitas SS. Rosarii, Praesentatio B. M. Virg. — Apparitio SS. Michaelis Archangeli. — Festum SS. Angelorum Custodum. — Decollatio S. Joannis Baptistae. — Cathedra S. Petri Apostoli utraque. — Festum ejusdem ad Vincula, — Conversio S. Pauli Apostoli. — Commemoratio S. Pauli Apostoli. — Festum S. Joannis ante Portam Latinam. — Festum S. Barnabae, Apostoli. — Festum S. Benedicti Abb. — Festum S. Dominici Confessoris. — Festum S. Francisci Assisien. Confessoris. Festum Patronorum minus Principalium.

5. Feryo większe, których tytuł nowy brzmi: *Feriae majores, de quibus semper fit commemoratio.*

Następują tabellae *occurrentiae* i *concurrentiae*.

1. Co do tabelli occurrentiae zmiany są bardzo ważne. Dawna tabella miała 10 przypadków w porządku wertykalnym, nowa ma ich 12, gdyż dodano jedną dla świąt dupl. major., drugą dla świąt Doktorów kość. W porządku horyzontalnym miała dawna tabella 13, nowa 15 przypadków z tego samego powodu. Objaśnienia podane następnie do tych tablic zmienione zostały w 5 paragrafach i dla tego podajemy je w całości:

Notandum, quod Duplex quodcumque, etiam Patroni et Tituli Ecclesiae, vel Dedicationis ejusdem, occurrens in Vigilia Nativitatis Domini et Pentecostes, in Die Circumcisionis, in die Octava Epiphaniae, in Feria quarta Cinerum, ac in tota majori Hebdomada, et infra Octavam Paschae et Pentecostes, in Ascensione Domini, in festo Corporis Christi, in Festo Assumptionis et Immaculatae Conceptionis B. Virginis, in Festo S. Joseph, SS. Apostolorum Petri et Pauli, et Omnium Sanctorum, transfertur, si transferri valeat, aliter de eo fit Commemoratio ipso die quo cadit, vel penitus omittitur in propriis Rubricis.

Infra Octavam Epiphaniae fit tantum de Patrono, vel Titulari Ecclesiae, et ejusdem Dedicatione, cum Commemoratione Octavae: alia Festa transferuntur post Octavam, aut de eis fit Commemoratio ut supra.

Infra Octavam Corporis Christi, de Semiduplici occurrente fit tantum Commemoratio, neque fit de duplici translato, nisi sit primae vel secundae classis, et de ea, quocumque adveniente duplici, fit Commemoratio.

Infra illas Octavas, in quibus fit de Festis occurrentibus, de Semiduplici, etiam occurrente in Dominica, fit Commemoratio, uti alias juxta Rubricas.

De Octava Nativ. Domini, Epiphaniae et Corporis Christi, semper fit Commemoratio, quocumque Festo in illis occurrente.

De aliis Octavis, quae non sunt in Kalendario, nihil fit a Feria quarta Cinerum usque ad Dominicam in Albis, et a Vigilia Pentecostes usque ad Festum SS. Trinitatis inclusive, et a die 17 Decembris usque ad Epiphaniam.

Dies Octavae numquam transfertur: ideo quamquam Nativitas s. Joannis Baptist. occurrens in die Corporis Christi, transferatur in diem sequentem; non tamen transfertur Octava, sed de ea fit tantum Commemoratio in Officio de Octava Corporis Christi.

Si occurrat, ut Patronus, vel Titulus Ecclesiae descriptus sit eodem die in Kalendario cum aliis Sanctis, in ea Ecclesia fit tantum de Patrono, vel Titulari. Alii si in dicto Kalendario descripti sint sub officio Duplici minori, non tamen alicujus Ecclesiae Doctoris, vel Semiduplici, de eis fit Commemoratio in utrisque Vesperis et Laudibus juxta Rubricas. Si autem sint de Majoribus Festis aut Doctorum, transferuntur, ita ut de translato fiat Officium ac si proprio die celebraretur. Si vero in Kalendario omnes sint tamquam Festum Simplex, de illis nihil fit.

De Feriis Adventus et Quadragesimae, quando de eis non fit Officium, fit Commemoratio in utrisque Vesperis et Laudibus cujuscumque Festi: de Quatuor Temporibus, et Feria secunda Rogationum, ac Vigiliis, in Laudibus tantum. Si vero aliqua Vigilia occurrat in Adventu, Quadragesima, et Quatuor Temporibus, vel in diebus Festorum Duplicium primae classis, sive Patroni, vel Tituli aut Dedicationis Ecclesiae, de ea nihil fit, nec etiam in Laudibus.

Tabella *concurrentiae* nie została zmieniona. Objaśnienia dodane do téj tablicy zostały zmienione w dwóch końcowych paragrafach i brzmią:

In secundis Vesperis Duplicis primae classis non fit commemoratio de Festis Duplicibus et Semiduplicibus reductis ad modum Simplicis, nisi hujusmodi Commemoratio facienda sit die sequenti. In Duplicibus tamen secundae classis de dictis Festis fit commemoratio in utrisque Vesperis ad instar Octavae et Dominicae: non fit vero Commemoratio de die infra Octavam, nisi quando de ea fieri debeat Officium die sequenti.

Cum plures fiunt Commemorationes, servetur hic ordo: De Duplici, licet agatur tamquam Simplex, de Dominica, de Semiduplici, etiam quando reducitur ad modum Simplicis, de die infra Octavam, de Feria majori, seu Vigilia, de sancta Maria in Sabbato, de Simplici.

Dekreta św. Kongregacyi Obrzędów.

I. *Quo varia resolvuntur dubia quoad recitationem officiorum votivorum per annum, loco ferialium.*

Quum nonnulla oborta sint Dubia circa Indultum generale a SSmo Dno Nostro Leone Papa XIII datum per Decretum Sacrorum Rituum Congregationis sub die 5 Iulii nuper praeteriti quoad recitationem Officiorum *Votivorum per annum* loco ferialium, Sacra eadem Congregatio sui muneris esse censuit ea sedulo examini subiicere, atque exinde authenticam declarationem emittere.

Quapropter idem Sacer Ordo subsignata die ad Vaticanum in particulari coetu coadunatus insequentia Dubia expendenda suscepit, nimirum:

I. An verba Indulti *quoad privatam vero recitationem ad libitum singulorum de Clero* intelligenda sint de eis tantum, qui nullo canonico titulo ad Chorum tenentur?

II. An statuta, de consensu Capituli seu Communitatis ab Ordinario approbat, recitatione Officii votivi, liceat quandocumque ab ea acceptatione recedere?

III. An Indultum ipsum ita acceptari possit, ut quibusdam anni diebus de Feria aliis vero de Votivis Officiis in Chorali recitatione agi valeat?

Emmi porro ac Rmi Patres, omnibus accurate perpensis, sic rescribere rati sunt:

Ad. I. *Affirmative;* ad II et III. *Negative.* Atque ita rescripserunt, declaraverunt, ac servari mandarunt.

Die 10 Novembris 1883.

D. Card. Bartolinius, S. R. C. Praef.

Laur. Salvati, S. R. C. Secr.

II. *Quo festa Immaculatae Conceptionis et S. Iosephi inseruntur in caeremoniali Episcoporum, tum quoad usum Pallii, tum quoad dies, quibus Episcopi solemniter celebrare solent.*

Ob recentem ad ritum Duplicis primae classis evectionem Festi Immaculatae B. Mariae Virg. Conceptionis et Festi S. Iosephi eiusdem Deiparae Sponsi, Catholicae Ecclesiae Patroni, quum eadem Festa inter solemniora accensenda sint, S. Rituum Congregatio congruum duxit ut in Caeremoniali Episcoporum, tum lib. I cap. XVI n. 4, in quo agitur de usu Pallii, tum lib. II cap. XXXIV n. 2, ubi dies enumerantur quibus Episcopi solemniter celebrare solent, utraque ex praedictis festivitatibus amodo inseratur. Hanc porro Sacrae ipsius Congregationis sententiam, per infrascriptum Secretarium SSmo Domino Nostro Leoni PP. XIII relatam, Sanctitas Sua ratam habens, praecepit ut in novis praefati Libri liturgici editionibus, eiusmodi additamentum perficiatur.

Die 9 Septembris 1883.

Pro Emo et Rmo Dno Card. D. Bartolini S. R. C. Praef.

C. Card Di Pietro, Episc. Ostien. et Velitern.

Laur. Salvati, S. R. C. Secr.

Piśmiennictwo kościelne.

Listopadowy zeszyt **Misyi katolickich** zawiera, obok innych zajmujących opisów o misyach zagranicznych, ciekawą rzecz o *Misyonarzach polskich w Mołdawii* w 17 i 18 wieku, zaczerpniętą z niewydanego dotąd rękopismu *Historia missionis moldavicae Soc. Jesu a PP. Fr. Tomanowicz, Martino Kiernożycki, Joanne Ręgarski et Fr. Parzechowski conscripta.* W wiadomościach bieżących tego poszytu znajduje się

list O. Leona Rogalskiego T. J. z Sevenhill o Polakach w południowéj Australii. Dowiadujemy się z tego listu, że rodacy nasi swoją religijnością i moralnością stawiani są przez księży wiernym innych narodowości za przykład. O. Rogalski prosi nadto o przesyłanie polskich książek budujących a przystępnych dla wszystkich. Książki te można przesyłać pod adresem: *To catholic polisch Hillriver-Library. — Care of F. L. Rogalski Sevenhill P. O. — Sout Australia.* W poszycie z września i października ogłosiły *Misye* sprawozdanie ks. Eraz. Bratkiewicza o misyach w Ameryce pomiędzy Polakami.

W Warszawie u Lesmana i Świszczowskiego, ulica Mazowiecka 14, wydał ks. W. W. **O Naśladowaniu Chrystusa Tomasza à Kempis w parafrazie,** zastósowanéj do użytku alumnów seminaryjskich. Wedle planu i myśli Tomasza à Kempis i św. Ignacego Lojoli ułożył autor kilkadziesiąt krótkich i praktycznych medytacyi (w części I 34, w części II 23), które młodych lewitów sposobu odbywania medytacyi nauczą, w braku innych podręczników obfitą do rozważania treść podawać będą.

KRONIKA
dyecezalna i zagraniczna.

Poznań. Nowa parafia, licząca do 2 tysięcy dusz, w archidyecezyi naszéj osierocona została. Dnia 6 bm. umarł nagle, paraliżem ruszony w powrocie z odpustu mosińskiego do domu, ks. Jan Kapistran Niewitecki, pleban w Łodzi, dekanacie bukowskim. Zmarły urodził się 1811 r., wyświęcony 1841 r., parafią łódzką zarządzał od r. 1848. — Dnia zaś 8 bm. umarł ks. Józef Celler, proboszcz w Miasteczku, dekan. nakielskim, w 72 r. życia, 41 kapłaństwa. R. † I. † P.

Dyecezye polskie. W Kielcach odbył się d. 8 z. m. uroczysty akt erekcyi nowéj katedry i nowéj dyecezyi. Delegatem Stolicy Apostolskiéj do dopełnienia formalności był ks. Sotkiewicz, Biskup sandomirski. Po odśpiewaniu modlitw stósownych w nowéj katedrze, dotychczasowéj kolegiacie, przemawiali ks. Biskup kielecki i ks. Biskup Sotkiewicz o szczęściu, jakie spotyka dyecezyą kielecką przez to nowe urządzenie. Dnia 9 listopada delegat apostolski odczytał kanonikom w kapitularzu zgromadzonym bullę apostolską do kapituły wystósowaną, poczém wraz z Biskupem miejscowym zwiedził miejscowe seminaryum, które z polecenia Papieża miał urządzić (seminaryum kieleckie tymczasem dawno już istnieje). Wieczorem tego dnia kapituła kielecka gościnnie podejmowała obydwóch księży Biskupów wraz z całem duchowieństwem miejscowem, a jeden z członków kapituły podziękował w imieniu swych kolegów delegatowi za ustawy, jakie napisał i przeczytał nowéj kapitule katedralnéj. (Dotychczas była tu tylko kapituła kolegiacka). W kapitule kieleckiéj wakuje 5 miejsc: prałata dziekana, prałata scholastyka i trzy kanonie honorowe.

RZYM. Dnia 3 bm. udzielił Papież audyencyą deputacyi z Buenos Ayres, która w imieniu katolików téjże dyecezyi wręczyła znaczną kwotę świętopietrza. — Ojciec św. mianował ks. Jakóba Moore Biskupem w Ballarat w Australii. Ks. Moore odbył studya w kolegium Wszystkich Świętych w Irlandyi i był wikaryuszem jeneralnym zmarłego Biskupa dyecezyi Ballarat, Mgra Michała O'Connor i administratorem sede vacante. — Według doniesienia *Moniteur de Rome* Benedyktyn z góry Cassino O. Ludwik Tosti został wicearchiwistą, a O. Denifle, Dominikanin, subarchiwistą Stolicy św. — Biskupi amerykańscy przebywający tutaj prosili Ojca św., aby na przyszły Sobór narodowy w Stanach Zjednoczonych wysłał legata, któryby w zastępstwie Jego przewodniczył naradom. Leon XIII życzeniu temu czyniąc zadość, zamianował legatem uczonego Biskupa tytuł. Sepiacci, członka zakonu Eremitów św. Augustyna, byłego profesora teologii w seminaryum rzymskiem, który jako długoletni konsultor Kongregacyi Inkwizycyi, Indeksu i nadzwyczajnych spraw kościelnych, wielkiéj nabył rutyny i doświadczenia w administracyi kościelnéj. — Kongregacya św. Propagandy podzieliła Patagonią (kraj leżący na końcu południowéj Ameryki), w któréj misya powierzona jest członkom kongregacyi św. Franciszka Salezego (przełożonym téj kongregacyi jest znany całemu światu z wielkich dzieł miłosierdzia O. Jan Bosco), na prefekturę i wikaryat apostolski. Prefektura, obejmująca południową część Patagonii z wyspami Maluinami i cieśniną Magielańską, powierzona została O. Józefowi Fagnano (urodz. 1844 w Rocchetta Tanaro); wikaryat zaś, obejmujący część północną i środkową Patagonii, powierzony został O. Janowi Cagliero (ur. 1838 w Castel Nuovo d'Asti), mianowanemu prowikaryuszem. — Misyą w Mongolii podzieliła Propaganda na trzy wikaryaty apostolskie i to wikaryat zachodni, wschodni i środkowy. Wikaryat zachodni obejmować będzie terytoryum zamieszkałe przez szczepy Orthus, Elenthus, Urat i Maomingan; wikaryat zachodni obejmuje cały wielki mandarynat Ge-Hol; środkowy, obejmujący resztę terytoryum, administrowany będzie przez Mgra Jakóba Bax, z kongregacyi belgijs. Niepok. Serca Maryi dla misyi chińskich, Biskupa tytul. z Adrase.

Niemcy. Dwie ważne wiadomości, odnoszące się do walki kulturnéj, przyniósł nam zeszły tydzień: 1, ułaskawienie złożonego przez trybunał kościelny w Berlinie z urzędu Biskupa limburgskiego, dra Piotra Józefa Blum i powrót jego na stolicę limburgską; 2, zapowiedź wizyty pruskiego księcia następcy tronu u Papieża. Tak pierwszy fakt (zastosowanie po raz pierwszy od dwóch lat istniejącego paragrafu prawnego o Biskupach), jak i drugi świadczą o zmianie korzystnéj usposobienia w wysokich sferach rządowych względem Kościoła katolickiego.

Jeżeli który z Szan. Konfratrów posiada **Żywot O. Klemensa Maryi Hofbauera** przez ks. Prusinowskiego, ogłoszony jako odbitka z „Tygodnika katolickiego“, zobowiąże mnie wielce, przesyłając mi go pod opaską, za cenę, jaką zechce oznaczyć.

Ks. Aleksander Maryański,
we Lwowie, Plac św. Jura nr. 1 w klasztorze Sacré-Coeur.

Redaktor i nakładzca ks. Władysław Jaskulski w Poznaniu. — Drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.